

Ulotny aspekt czasu

bp Donald J. Sanborn

Kazanie opublikowane 3 stycznia 2022 roku

Tytuł oryginału:

The Fleeting Aspect of Time, by Most Rev. Donald J. Sanborn

<https://www.youtube.com/watch?v=Vj4kQ4as-oA>

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Każdego Nowego Roku powinniśmy się zastanowić nad ulotnością czasu. Aż trudno uwierzyć, że minął kolejny rok. Powinniśmy się teraz zastanowić, jak blisko jest nasza śmierć i jak szybko nadejdzie sąd szczegółowy. To wspaniałą dzień na myślenie o tych rzeczach. Powinniśmy się zastanowić, jak krucho trzymamy się czasu. Jest dziś wielu ludzi, którzy myślą, że przetrwają do końca dnia, że nie ulegną wypadkowi, chorobom, nie zostaną zamordowani. Od śmierci oddziela nas tylko bardzo cienka zasłona. Ciało ludzkie jest tak kruche i potrzebuje do utrzymania dobrego stanu zdrowia tak wielu czynników, że możemy w jednej chwili zgasnąć, a świat wieczności, sądu, nieba, piekła i czyśćca jest tak blisko, jak osoba siedząca obok ciebie. Musimy się nad tym zastanowić. Widzimy wielu, którzy zginęli z powodu ostatniej choroby. Wielu młodych ludzi oczekujących długiego życia... Po prostu nie wiesz. Nasza egzystencja jest bardzo delikatna. Można powiedzieć, że naszą prawdziwą egzystencją jest wieczna egzystencja, jedyna, która ostatecznie się nie zmieni. Oczywiście, możemy pójść do czyśćca, a potem do nieba, ale ostatecznie nasze życie wieczne nigdy się nie zmieni. Niebo lub piekło. To nigdy się nie zmienia i są to rzeczy, o których należy pomyśleć 1 stycznia.

Powinniśmy również w tym dniu rozważyć nieistotność ziemskiego czasu. Mamy tendencję do myślenia o wydarzeniach naszych czasów jako o ważnych wydarzeniach. Niektóre z nich są ważne historycznie, ale mówię o wydarzeniach z naszego własnego życia. Jednak w rzeczywistości, podobnie jak ciało, z biegiem czasu zmieniają się się proch. Czy wiesz cokolwiek o wydarzeniach z życia swoich przodków, wczesnych przodków, które sięgają wieki wstecz? Czy chociaż wiesz, kim oni byli? Jak zarabiali na życie, gdzie mieszkali? Czy znasz którąś z tych rzeczy? Ponieważ oni wszyscy umarli razem z ciałem, wszystkie te rzeczy leżą na cmentarzach razem z ciałami tych, którzy żyli tym życiem. Wydarzenia naszego życia na dłuższą metę nie są ważne.

Mamy również tendencję do przywiązywania dużej wagi do naszych bliskich, rodziny lub przyjaciół, ale ci bliscy również nie zdają próby czasu. Oczywiście powinniśmy kochać wszystkich, których

powinniśmy kochać, ale musimy zrozumieć, że nasze ludzkie miłości nie przetrwają próby czasu. Bardzo często nasze przyjaźnie, nasze relacje rozpadają się w czasie naszego ziemskiego życia, albo z powodu ludzkiej słabości lub niepowodzeń, ludzkiej niestałości, albo z powodu separacji i braku komunikacji. Twoi przyjaciele lub krewni mogą się wyprowadzić i możesz praktycznie nie mieć z nimi kontaktu, bardzo mało. Rzeczy się zmieniają, relacje się zmieniają. Stare przyjaźnie umierają, a zaczynają się nowe i pod koniec życia możesz policzyć – być może na palcach jednej ręki – te relacje, które przetrwały całe twoje życie. Często zdarza się, że ci, których bardzo kochamy, z biegiem czasu zapominają o nas, a nawet zaczynają nas nienawidzić. Nierzadko się zdarza, że dzieci odwracają się od rodziców. Nierzadko się zdarza, że małżonkowie się rozwodzą. Ponad 50 procent małżeństw kończy się rozwodem, a ta sama para, która w dniu ślubu była w ekstazie miłości, teraz wzajemnie się nienawidzi i knuje, aby nawzajem uprzykrzyć sobie życie. Ponieważ ty ludzka wolo jesteś bardzo słaba i bardzo zmienna, jedyną rzeczą, która nie jest słaba lub zmienna, jest miłość własna. Ona trwa. Ona trwa, ale wszystkie inne ludzkie miłości są bardzo podatne na zanikanie i zmiany. Tak więc nie powinniśmy się zbyt przywiązywać do tych rzeczy.

Jak powinniśmy właściwie wykorzystywać czas? Czas jest nam dany w tym życiu tylko w jednym celu, którym jest wielbienie Boga. Musimy zrozumieć, że chwała Boża jest celem stworzenia. Całe stworzenie jest stworzone po to, aby chwalić Boga. To jest manifestacja Jego doskonałości. Patrzymy więc na gwiazdy, słońce, księżyc, ziemię, zwierzęta, wszystko, co stworzył Bóg. Wszystkie te stworzenia są tutaj w jednym celu, którym jest manifestowanie doskonałości Boga. Taki jest cel stworzeń, które manifestują chwałę i doskonałość Boga, przestrzegając praw fizyki i instynktów, które zostały w nich umieszczone: prawo grawitacji, prawo siły odśrodkowej, wszystkie instynkty owadów i innych zwierząt. Wszystkie robią to, co powinny. Wszystkie działają zgodnie z naturą, zgodnie z instynktem zaprogramowanym w określony sposób przez Boga. Piękny jest sposób, w jaki to wszystko działa, jak zegar. Ruchy słońca i księżyc są tak przewidywalne, że można je doskonale przewidzieć z wyprzedzeniem na wieki, ponieważ wszystko porusza się zgodnie z prawem Bożym.

Ludzie także mają prawo. Nie przez instynkt czy zaprogramowanie, ale przez przykazania. Bóg daje nam polecenia. Jesteśmy istotami intelektualnymi. Mamy przykazania i mamy być posłuszni. W ten sposób wielbimy Boga. W ten sposób manifestujemy doskonałość Boga. Nie ma innego powodu, dla którego istniejemy. Bóg toleruje nasze grzechy śmiertelne tylko ze względu na naszą ostateczną pokutę lub ze względu na wypróbowanie ludzi dobrych. Św. Augustyn mówi, że jedynym powodem, dla którego Bóg toleruje na tym świecie złych ludzi, jest testowanie cnót ludzi dobrych, ponieważ nie mają innego powodu istnienia. Dlatego piekło jest ogromnym koszem na śmieci dla ludzi, którzy nie wychwalali Boga. Zostali tam wysłani. To jest przypieczętowane i oni są tam na zawsze, aby nigdy więcej o nich nie słyszano, ponieważ nie oddawali chwały Bogu.

Uświęcenie naszych dusz jest sposobem, w jaki wielbimy Boga. Jak więc uświęcamy nasze dusze? Robimy to poprzez trzy rzeczy. Pierwszą jest wierne wypełnianie w życiu swoich obowiązków stanu. Św. Franciszek Salezy mówi, że najważniejszym sposobem uświęcania duszy jest wypełnianie swoich obowiązków stanu, jakiegokolwiek by nie były. Drugą jest przestrzeganie przykazań Bożych. Trzecią jest gorliwe życie modlitewne, w tym przyjmowanie sakramentów. To są trzy sposoby uświęcania się, ale pierwszy jest bardzo ważny. Masz pewne obowiązki w życiu, czy to jesteś w stanie małżeńskim, duchownym lub zakonnym. Każdy ma w życiu pewien stan i musi wypełniać jego obowiązki, uświęcając w ten sposób swoją duszę i dlatego nie powinieneś nadmiernie odwracać uwagi od tych rzeczy. Zatem właściwą dzisiaj rzeczą do zrobienia jest zbadanie wykorzystania czasu w ciągu ostatniego roku. Oto więc do ciebie kilka pytań testowych:

1. Czy jestem zbyt przywiązany do ziemskiego czasu i nie pamiętam o wieczności? Czy za bardzo przejmuję się sprawami tego świata?

Wiele osób spędza dużo czasu w Internecie, czytając wszystkie złe wiadomości, popadając w obsesję na punkcie spraw tego świata. To wszystko przeminie. To wszystko pójdzie na marne. Pomyśl o rzeczach Bożych i uciekaj od tej maszyny.

Kobiety, które powinny dbać o swój dom, często marnują czas na czatach. W domu panuje bałagan, posiłki nie są przygoto-

wywane, ale rozmawiają z różnymi ludźmi na całym świecie o rzeczach, które tak naprawdę ich nie dotyczą i które nie wytrzymają próby czasu.

To dobry rachunek sumienia.

2. Czy przywiązuję zbyt dużą wagę do rzeczy ziemskich lub do ludzi? Czy jestem nadmiernie przygnębiony, gdy jestem ignorowany lub zapomniany, gdy ludzie nie postępują w stosunku do mnie tak, jak powinni?

Tak się dzieje cały czas. To jest źródłem wielu morderstw, że ktoś czuje niekochany tak, jak powinien. Samobójstwa z powodu nadmiernego przywiązania do ludzi, którzy są kapryśni i niestali. Twoim przyjacielem jest Bóg.

3. Czy zrobiłem postęp lub się cofnąłem w życiu duchowym w ciągu ostatniego roku?

Wielkie pytanie, ponieważ wszystko, co widzisz w naturze, wszystko, co żyje, powinno rosnać, a zatem także twoje życie duchowe powinno rosnać z dnia na dzień. Powinieneś kochać Boga coraz bardziej każdego dnia, chociaż trochę i nie powinieneś się cofać przez popełnianie ciągle na nowo grzechów powszednich lub – nie daj Boże – ciągle popełniając grzechy śmiertelne. Powinien nastąpić postęp w przewycięzaniu własnych wad, w pomnażaniu miłosierdzia i cierpliwości, na przykład pokory i skromności.

4. Czy stałem się bardziej lub mniej gorliwy w modlitwie, w przyjmowaniu sakramentów i nabożeństwach?

Bardzo ważne pytanie. Czy jestem bardziej, czy mniej gorliwy? Czy zrobiłem postęp lub się cofnąłem? Czy mniej przestrzegam przykazań?

5. Czy miałem słabe wyniki w wykonywaniu swoich obowiązków stanu?

6. Ile czasu w 2021 roku spędziłem w stanie łaski uświęcającej i czy teraz jestem w stanie łaski uświęcającej?

Najważniejsze pytanie: „Czy jestem teraz w stanie łaski uświęcającej?”. Nie możesz być absolutnie pewny – taka jest nauka Kościoła – ale możesz być, jak to nazywamy, moralnie pewnym, że nie jesteś świadomy żadnego nieodpokutowanego lub niewyznanego grzechu śmiertelnego. Oto jest pytanie.

Tak więc chrześcijański szczęśliwy nowy rok jest rokiem pełnym Bożych błogosławieństw. Błogosławieństwo Boże oznacza, że Bóg udziela ci pomocy w robieniu tego, co musisz zrobić. Bóg udziela nam naturalnej pomocy, to znaczy pomaga nam w wykonywaniu nawet naturalnych obowiązków, abyśmy dobrze je wykonywali i udziela nam nadprzyrodzonej pomocy, abyśmy dobrze wykonywali nasze nadprzyrodzone uczynki. O to właśnie prosisz w błogosławieństwie. Tak więc kiedy ksiądz daje ci błogosławieństwo, klękasz i prosisz o błogosławieństwo. O to właśnie prosisz. Prosisz opatrzność, aby przyszła ci z pomocą we wszystkich tych rzeczach, o których dziś mówiłem: obowiązkach twojego stanu, posłuszeństwu przykazaniom, twoich przedsięwzięciach, wielkich i małych przedsięwzięciach, ponieważ nic nie jest wielkie w oczach Boga, wszystko jest małe. To znaczy „Szczęśliwego nowego roku!” i dlatego, gdy ludzie życzą wam wiele łask i błogosławieństw w nowym roku, nie jest to pustym frazesem. Życzą wam najważniejszej rzeczy w życiu, którą jest posłuszeństwo przykazaniom i ochrona przed złem, ale nie możemy szczerze o to prosić, chyba że sami poważnie staramy się kochać Boga i wychwalać Go z upływem czasu.

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.